

## Choszczno - PZW - Na lód dopiero za rok

20.02.2017.

CHOSZCZNO. GRACJAN KOCHANEK (na zdjęciu) twierdzi, że ryby łowi całe życie, ale takiego pecha jak wczoraj nie miał jeszcze nigdy. – Po raz pierwszy holowałem leszcza, który nie zmieścił się w przerębli – jego zdaniem mógł ważyć nawet ponad dwa kilogramy. W rozegranych w sobotę i w niedzielę mistrzostwach Koła nr 1 w Choszcznie puchar burmistrza pewnie wywalczył RYSZARD ŁYDKA. Na kolejnych czterech miejscach uplasowali się zawodnicy, którzy zdobyli tą samą ilość punktów.

W najbliższą niedzielę wędkarze zapraszają na zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

Już dawno choszczeńscy wędkarze nie mieli tylu okazji do rywalizacji w wędkowaniu podlodowym. Dwa tygodnie temu zakończyli Puchar Czterech Jezior, a w minioną sobotę i niedzielę walczyli o tytuł mistrza koła oraz główne trofeum, czyli Puchar Burmistrza Choszczna. Pierwszą turę rozegraną na jeziorze Żeńskim pewnie wygrał RYSZARD ŁYDKA (5960, na zdjęciu z lewej), drugi był MARIUSZ KOCHANEK (5290), a trzeci EUGENIUSZ SOSNOWSKI (5280). Jak widać wyniki były całkiem okazałe, a dodatkową ciekawostką był fakt, że między drugim, a ósmym zawodnikiem była różnica niespełna 200 gramów. W niedzielę (na jeziorze Rađuń) już tak rekordowo nie było. Tym razem tylko zwycięzca MARCIN KARAŚ i drugi R. Łydka osiągnęli wyniki powyżej pięciu kilogramów. Tu trzeci JERZY PILARSKI złowił 3,9 kg ryb. O tym, że przygotowując stanowisko do zawodów, trzeba wywiercić otwory odpowiednio duże przekonał się GRACJAN KOCHANEK. Okazuje się, że po dość długiej walce doholował do przerębli leszcza, który… nie zmieścił się w otworze. Niektórzy z wędkarzy uważali, że powinien poprosić o pomoc zawodników z sąsiednich stanowisk, ale regulamin tego zabrania. – Po rozpoczęciu zawodów nie wolno wiercić kolejnych otworów, ani też poszerzać tych, które już się zrobiło – tłumaczy sędzia KAZIMIERZ OSIŃSKI. A co stało się z leszczem? Okazuje się, że skorzystał z tej okazji i po prostu się urwał. – Tak mocno szarpnął, że złamał mi haczyk… i tyle go widziałem – podsumował pan Gracjan. Nieco zdenerwowany stwierdził, że w tym roku na zawody się już nie wybiera, ale zapewnił też, że za rok wiercił będzie otwory co najmniej dwa razy większe. Po podsumowaniu wyników z dwóch dni okazało się, że tytuł mistrza koła zdobył R. Łydka, który w sumie miał trzy punkty. Na kolejnych miejscach uplasowali się: CZESŁAW POKORA, WOJCIECH TOKARSKI, EUGENIUSZ SOSNOWSKI i MARIUSZ KOCHANEK. Tu okazało się, że wszyscy zdobyli po 10 punktów i o ich lokacie decydowała waga ryb złowionych dwóch turach. Na szóstym, również nagradzanym miejscu uplasował M. Karaś (12). Nagrodę za największą rybę, leszcza o wadze 1,195 kg otrzymał J. Pilarski.

Tadeusz Krawiec

**UWAGA:** 26 lutego br. o 9.30 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej (ul. Grunwaldzka 36) odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła PZW nr 1 w Choszcznie. Wędkarze m.in. ocenią miniony sezon i kadencję, ustalą kalendarz imprez na rok obecny, wybiorą nowe władze, podsumują również wyniki współzawodnictwa o „Najlepszego wędkarza 2016”.

{gallery}pzw\_podlodowe\_pbch\_02\_2017{/gallery}